

Poznań, 24.03.2019

OPINIA

o pracy doktorskiej Pani mgr Kamili Oleś

zatytułowanej

*Intertekstualne i mityczne. Kompleksy rezydencjonalne Piastów i Przemyślidów
od połowy X do końca XI stulecia*

Przedstawiona mi do oceny praca podejmuje problematykę nowego spojrzenia na interpretację kompleksów rezydencjonalnych Piastów i Przemyślidów od połowy X do końca XI wieku. Problematyka kompleksów architektonicznych z okresu kształtowania się wczesnych państw w Europie Środkowej to jeden z głównych wątków badawczych łączących zagadnienia archeologii i historii architektury. Przystępując do lektury takiej pracy można sobie zadać tradycyjne pytanie: co nowego może wnieść taka praca w kontekście stosunkowo niewielkiego przyrostu materiału źródłowego?

Praca składa się z czterech zasadniczych rozdziałów poprzedzonych obszernym Wstępem (rozd. 1) i spiętym Podsumowaniem (rozd. 6). Rozdział 2 (*Wczesnośredniowieczna architektura rezydencjonalna w metaforyce tekstowej. Metodologia pracy*) jest, zgodnie z zapowiedzią, prezentacją założeń i inspiracji teoretycznych, które stanowią podstawę rozważań i sposobu ujęcia zebranego materiału. Kolejne dwa rozdziały (*Quae nunc regia et usitatus palatia nominantur. Tekstualizacja rezydencjonalnej przestrzeni architektonicznej Piastów i Przemyślidów we wczesnym średniowieczu* – rozdz. 3 oraz *Kamienna architektura wczesnośredniowiecznych przemyslidzkich i piastowskich urbium i castrorum pomiędzy przestrzenią fizyczną a tekstową* – rozdz. 4) to zasadnicza prezentacja źródeł pisanych i ikonograficznych w kontekście dyskusji nad sensami kulturowymi poszczególnych terminów i form oraz dostępnych danych archeologicznych wraz z ich relacjami przestrzennymi w odniesieniu do form naturalnych i innych obiektów architektonicznych. Rozdział 5 (*Polisemiczny znak architektoniczny*) to dyskusja nad wynikami wcześniejszych rozważań w perspektywie przyjętych założeń teoretycznych. Pracę kończy Podsumowanie (rozd. 6) komentujące uzyskane wyniki rozważań. Część ilustracyjna pracy jest bardzo bogata i zawiera 247 rycin.

Zgodnie z wymogami stawianymi rozprawom doktorskim, powinny one „stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego [...] oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej”. Mając to na uwadze, przy ocenie

rozprawy doktorskiej mgr Kamili Oleś, przyjąłem następujące kryteria: znaczenie podjętej tematyki, poprawność w sformułowaniu celów i hipotez badawczych, struktura rozprawy, metodyka badań oraz jej strona warsztatowa.

Tematyka rozprawy

Tematyka rozprawy podejmuje kwestie (re-)interpretacji rezydencjonalnej architektury przed- i romańskiej Piastów i Przemyślidów. Ze względu na swą spektakularność oraz formę zachowania architektura kamienna z okresu wczesnego średniowiecza przykuwa uwagę licznych badaczy – archeologów, historyków, historyków sztuki. Zatem jest to problematyka szeroko dyskutowana i zawsze wyzwaniem jest nawiązywanie do niej. To wyzwanie dotyczy każdorazowo chęci wypowiedzenia nowych poglądów, ocen, opinii, choć często jest to tylko opis nowoodkrytych relikwów jako efektów prac wykopaliskowych. W tym kontekście temat nie rysuje się jako nowy, oryginalny. Pierwsze akapity pracy wskazują, że Autorka chce zerwać z Heideggerowską ‘gadaniną’ i ‘pisaniną’, czyli stałym, bezrefleksyjnym powielaniem istniejących w literaturze opinii. Punktem wyjścia rozważań jest identyfikacja mitów naukowych obecnych w dyskursie na temat architektury rezydencjonalnej Piastów i Przemyślidów. Tak ujęta problematyka oznacza potrzebę dekonstrukcji obecnych mitów, poszukiwań ich źródeł oraz wpływu na pojawiające się poglądy. Tym samym można uznać, że podjęta w pracy problematyka jest istotna ze względu na próbę krytycznego spojrzenia na obecny dyskurs, jak i chęć nowego odczytania znaczeń poszczególnych elementów struktury zabudowy przestrzeni rezydencjonalnych oraz ich kontekstów. Te konteksty dotyczą zarówno aspektów środowiskowych, jak i społeczno-polityczno-religijnych. Oznacza to też próbę potraktowania danych empirycznych w odmienny od dotychczasowego sposób.

Cele i podstawy teoretyczne pracy

Zasadniczo cele pracy odnoszą się do problematyki rozmieszczenia architektury rezydencjonalnej i jej relacji przestrzennej zarówno wobec siebie, jak i pozostałych elementów. W całym dyskursie pojawia się problematyka nawiązywania do inspiracji zewnętrznych, z tym że Autorka stara się pogłębić namysł nad miejscem architektury w siedzibach o cechach rezydencjonalnych odpowiadając na pytanie: dlaczego daną formę architektoniczną przyjętą z innych miejsc dworskich zastosowano w ściśle określonym kontekście przestrzennym konkretnego grodu rezydencjonalnego (s. 31)? Tak sformułowane pytanie wynika z inspiracji pracą Stanisława Czekalskiego analizującego problem funkcjonowania przyjętego cudzego elementu w nowym kontekście. Zatem nie jest istotny „cytat i jego geneza” jak to jest w dominującym dyskursie, ale „jaką rolę pełni on w

semantycznym wyposażeniu cytującego dzieła/grodu, w procesie wytwarzania przestrzeni przez użytkowników i jego narratywizacji” (s. 33). Sformułowanie to sugeruje dwa zasadnicze pola badawcze. Pierwsze dotyczy przestrzeni rezydencjonalnej ujmowanej w kategoriach tekstualnych, a drugie krytycznego podejścia do istniejącej praktyki badawczej, a w szczególności identyfikacji i dekonstrukcji mitów naukowych, czyli operowanie nieweryfikowalną wiedzą zdroworozsądkową (m.in. w rozumieniu A. Szahaja). „Celem tak przeprowadzonego studium porównawczego jest wytworzenie nowych kryteriów definiujących przestrzeń rezydencjonalną” (s. 36).

Konsekwencją tak sformułowanych zadań było przyjęcie określonej perspektywy badawczej. Jest ona inspirowana współczesną refleksją filozoficzną akcentującą w szczególności kulturowy wymiar poznania, a zatem uwikłanie badacza we własną kulturę i konstruowanie wyobrażeń na temat przeszłości w perspektywie własnej wiedzy i oczekiwań. Tu fundamentalne stały się poglądy Michela Foucault na temat przestrzeni i władzy, Rolanda Barthes’a odnoszące się do tekstualizacji oraz Jacques’a Derridy w zakresie dekonstrukcji. Wszystkie te nurty podkreślają kwestię złożoności procesu interpretacji tekstów kulturowych, a za taką można uznawać organizację przestrzenną i zabudowę ośrodków rezydencjonalnych. W aspekcie samych studiów nad architekturą główne inspiracje odnoszą się do prac Petera Eisenman’a i Bernarda Tschumi’ego, także wpisujących się w nurt dekonstrukcjonizmu.

O ile mity naukowe są punktem wyjścia do krytycznej analizy dotychczasowego dyskursu archeologicznego i z obszaru historii architektury, to przedmiotem badania nie są postawy badawcze i ich źródła, lecz przeszłość jako taka. Oznacza to, że to przeszłość i relikty po niej są przedmiotem namysłu, analizy i takiej interpretacji, która ma się wyrwać z okowów istniejących sposobów narracji. Drogę prowadzącą do takiej nowej jakościowo narracji mają wyznaczać zapożyczone z konstruktywistycznych teorii kategorie pozwalające na nieintuicyjną analizę danych. Tych kategorii analitycznych jest kilka i donoszą się one głównie do aspektów związanych z analizą tekstów, jak i przestrzeni. To swego rodzaju oś narracyjna całej pracy. Do najważniejszych kategorii organizujących pracę należą: 1) *milieu de production*, czyli środowisko wytwarzające (s. 61), 2) *umiejscowienie*, czyli pokreślenie fizycznego aspektu miejsca, przestrzeni będących przedmiotem badania (s. 6, 31), 3) *usytuowanie*, czyli relacje znaczeniowe pomiędzy miejscami wskazujące na ich dynamikę (s. 6, 66) oraz 4) *folies* ujmowane jako sieć relacji przestrzennych pomiędzy poszczególnymi obiektami architektonicznymi w obszarze kompleksu rezydencjonalnego (s. 44, 46, 65). Z tymi kategoriami konsekwentnie powiązane są takie pojęcia, jak: *różnia* (J. Derrida), *heterotopia* (M. Foucault), *kody znaczeniowe* (R. Barthes, U. Eco), *wielowarstwowość czasu* (R. Koselleck) i *różnoskalowość* przestrzeni i architektury (P. Eisenmann). Już tylko ten

zestaw kategorii analitycznych i głównych pojęć wskazuje na złożoność koncepcji pracy i ogromne wyzwanie konceptualne.

Struktura rozprawy i metodyka badań

Wieloaspektowo potraktowany tekst oraz wielowymiarowa przestrzeń to główne motywy pracy, które wpłynęły na jej zasadniczą strukturę. Choć myślenie tekstualne przewija się przez całą pracę, to szczególne jego znaczenie ujawnia się w rozdziale 3. Jest on poświęcony wnikliwej analizie źródeł pisanych i ikonograficznych odnoszących się do podstawowych terminów opisujących *folis* przestrzeni rezydencjonalnej. Jest to erudycyjne podejście ujawniające złożoność i niekonsekwencję stosowania i rozumienia znaczenia poszczególnych terminów typu: *castrum*, *civitas*, *curia*, *palatium*, *domus regale*, itp. Bardzo rozbudowana analiza podejmująca próbę dotarcia do znaczeń i sensów kulturowych poszczególnych terminów stosowanych przez średniowiecznych autorów oraz współczesnych badaczy pokazuje wielość możliwości odczytu i kreowania znaczeń. W szczególności problemem są interpretacje współczesnych badaczy, którzy przez swoje ustalenia w Heideggerowski sposób przesłaniają sensy identyfikowanych bytów (tu reliktyw architektury), ale zderzają się w swych rozważaniach z koncepcjami narzuconymi przez autorów źródeł pisanych. Raz nadane znaczenie często bezrefleksyjnie jest powtarzane, powielane i współtworzy nowe narracje, ale także organizuje sposób myślenia kolejnych, uczestniczy w tworzeniu mitów. Czy postulowany przez Heideggera krytyczny namysł nad produktami procesów badawczych oznacza potrzebę każdorazowego powrotu do tekstów źródłowych by samemu docierać do pierwotnych znaczeń? Zapewne tak i wpisuje się to w koncepcję wartości poznawczej źródeł pisanych Jerzego Topolskiego. Jednak pojawia się pytanie: na ile świadomie i z namysłem twórcy średniowiecznych tekstów używali określone terminy nazywając coś *palatium*, *curia*, *castrum*....? Nie ma specjalnej wątpliwości, że postulaty filozofów kultury odnoszące się do czytania i interpretowania tekstów współczesnych, w takim samym stopniu dotyczą tekstów średniowiecznych. Dodajmy do tego kwestię wielowarstwowości czasu, nakładania i przenikania się sensów kulturowych w różnych grupach interesów, a problem ustalania pierwotnych znaczeń staje się jeszcze bardziej utopijny.

Wątpliwości interpretacyjne dotyczące sensów kulturowych analizowanych *folis* w jeszcze większym stopniu odnoszą się do ikonografii. Uznane za kluczowe mozaiki w Rawennie stały się punktem odniesienia w większości interpretacji odnoszących się do form i funkcji obiektów rezydencjonalnych. Tak utrwalony mit ma istotny wpływ na wszelkie kolejne ujęcia zakładające względnie realistyczny wymiar ikonografii. Pamiętać trzeba

jednak, że graficzne wizerunki są szczególnie perswazyjne, sugerują realizm odwzorowania i w konsekwencji odgrywają istotną rolę w budowaniu komunikatu. Można sądzić, że twórcy i użytkownicy tego typu komunikatów w sposób w miarę świadomy korzystali z takiej formy przekazu, konstrukcji tekstu. Tym samym ograniczona jest wartość poznawcza ikonografii, zwłaszcza w kontekście współczesnych prób ustalania formy i funkcji obiektów rezydencjonalnych. W takiej perspektywie nie do końca przekonujący jest optymizm Autorki dotyczący możliwości przezwycięzania braków wynikających z charakteru źródeł pisanych i ikonograficznych dla realizacji celów badawczych.

Dla realizacji celów pracy najważniejszy wydaje się być rozdz. 4 poświęcony analizie kamiennej architektury rezydencjonalnej rozważanej w kontekście przestrzeni fizycznej i tekstów kulturowych. Jest to zatem analiza danych archeologicznych pozyskanych w trakcie rozmaitych badań na licznych stanowiskach rezydencjonalnych. Aspekt przestrzeni fizycznej manifestuje się badaniami pierwotnych form terenowych wykorzystanych pod budowę zespołów rezydencjonalnych, ich usytuowanie w szerszym kontekście, ale także relacje przestrzenne pomiędzy poszczególnymi budynkami. Te fizyczne aspekty kreowanej przestrzeni zespołów rezydencjonalnych współuczestniczą w kreacji (inter-)tekstów charakteryzujących je.

Analizy fizycznej przestrzeni zespołów rezydencjonalnych wpisują się w kategorię *umiejscowienie*. W obrębie tych analiz Autorka podejmuje próbę zrekonstruowania pierwotnych kontekstów środowiskowych (głównie topograficznych). Zadanie jakie przed sobą postawiła jest zarówno oryginalne, jak i trudne. Nie dotyczy bowiem wyłącznie standardowych opisów przyrodniczego kontekstu otoczenia (zwykle aktualnego stanu środowiska), lecz także zidentyfikowania pierwotnej topografii miejsc wybranych pod zespoły rezydencjonalne. Wykorzystane tu zostały zarówno istniejące NMT, jak i obserwacje dokonane przez archeologów oraz geologów i geomorfologów w trakcie prowadzonych badań wykopaliskowych i udokumentowane w taki sposób, by mogły być zintegrowane. Argumentem dla zastosowania takiej procedury jest konstatacja, że w dotychczasowych opracowaniach pomijany był szczegółowy kontekst sytuacyjny, a z perspektywy założeń teoretycznych pracy odgrywa on istotną rolę w kreacji tekstów. Z tego powodu właśnie *umiejscowienie* zostało uznane przez Autorkę za jeden z kluczowych wątków analizy i poświęciła mu w pracy bardzo dużo miejsca.

Kolejnym elementem związanym z badaniem kontekstu sytuacyjnego były analizy widoczności. Tego typu analizy rozpowszechniły się w archeologii od czasu wprowadzenia GIS jako narzędzia opracowywania danych. Wartość epistemologiczna takich analiz była i jest przedmiotem dyskusji. W szczególności podkreśla się 'idealizacyjny' charakter założeń

wstępnych oraz współczesność dostępnych danych i w konsekwencji wątpliwości w odniesieniu do uzyskanych wyników. Dotyczy to m. in. kwestii współczesnej topografii (zmienionej w porównaniu do zjawisk sprzed dwóch tysięcy lat) czy zagospodarowania, zalesienia, itp. Często też decyzja o aplikacji takiego narzędzia wynika z przyjętego *a priori* założenia o obronnym charakterze analizowanych obiektów. Ten aspekt traktowany jest w kategoriach mitu naukowego w tej pracy (s. 17), ale z drugiej strony akceptowany jest pogląd, że dobór miejsc pod budowę wynika m.in. z czynników obronnych (s. 308). To pokazuje jak silne są mity naukowe w archeologii i jak trudno jest się z nich wyzwolić, nawet przy założeniu, że potrafimy je zidentyfikować. Przenikają całość procedury badawczej i ujawniają się w często zaskakujących wątkach narracji.

Szczegółowe rozważania dotyczące *umiejscowienia folis* stanowią punkt wyjścia dalszych rozważań nad tekstualnością i intertekstami z kategorią *usytuowania* jako wiodącą. *Usytuowanie* rozpatrywane jest zarówno w kontekście elementów topografii (np. jary, rowy, parowy), jak i obecności obiektów zespołów rezydencjonalnych realizujących projekt przestrzeni architektonicznej (pałac, mury/wały, plac, bazylika, wieże, itp.) (s. 180). Każdy z tych elementów może być traktowany jako tekst, lecz w relacji do innego/innych współtworzy interteksty. Jest to wyjątkowo trudne zadanie interpretacyjne, lecz niewątpliwie wpisuje się w koncepcję studiów inspirowanych konstruktywizmem. Prowadzi też do wniosków dekonstruujących dotychczasowe mity naukowe wykorzystywane w opisach relacji przestrzennych zarówno w aspekcie ich *umiejscowienia*, jak i *usytuowania*, ale także w kontekście wykorzystywanych danych (s. 382-395).

Swego rodzaju kontynuacją rozważań, opisów i analiz jest rozdz. 5 (*Polisemantyczny znak architektoniczny*) skupiony na dyskusji nad obecnością architektury sakralnej w zespołach rezydencjonalnych i ich funkcji jako komunikatu. Ten komunikat tworzony w przeszłości był istotny na kilku poziomach – relacji przestrzennych wobec innych obiektów architektonicznych (w tym miejsca w przestrzeni rezydencjonalnej), planu, bryły oraz detalu architektonicznego. Dziś te znaki architektoniczne (będące tekstami w przeszłości) stają się nowymi tekstami tworzonymi przez badaczy, którzy doszukują się pewnej wspólnotowości myślenia we wczesnym średniowieczu i wzajemnego zapożyczenia idei.

Warsztat naukowy

Zastosowany warsztat nie budzi większych kontrowersji. Wpisuje się w standardy stosowane w literaturze archeologicznej. Niemniej, przy ewentualnym przygotowywaniu tekstu do publikacji niezbędne będzie ujednoczenie sposobu zapisu przypisów. Praca jest bardzo bogato ilustrowana, co jest niewątpliwą zaletą. Są to ilustracje z innych publikacji, ale

także wygenerowane przez Autorkę. W kontekście ilustracji mankamentem utrudniającym lekturę jest brak odniesień w tekście do konkretnych rycin.

Ocena ogólna

Przedstawiona praca doktorska to niewątpliwie oryginalne studium rezydencjonalnej architektury dynastii Piastów i Przemyślidów. Ważność tej pracy polega na próbie zdystansowania się od rozpowszechnionych w literaturze poglądów i poprowadzenie procedury badawczej w oparciu o konstruktywistyczne idee głównie francuskich filozofów XX wieku (R. Barthes, J. Derrida, M. Foucault). Nie mam wątpliwości, że tak zarysowany projekt badawczy wnosi sporo świeżości do obecnego dyskursu naukowego. Równocześnie Autorka wprowadziła nowe aspekty w rozważaniach nad tekstualnym charakterem architektury rezydencjonalnej, np. kontekst topograficzny. Podkreślić też należy ogromną pracę jaką wykonała docierając do rozproszonych danych i podejmując próbę ich całościowej analizy.

Każdy projekt, który próbuje zerwać z dotychczasowym myśleniem wystawiony jest na konfrontację z dotychczas dominującym podejściem. Co więcej, poprzez szeroką obecność dominujących poglądów nie da się od nich w pełni uciec. Są one obecne w edukacji, literaturze, ogólnie w kulturze. Przesiąkamy nimi i nie do końca zdajemy sobie sprawę jak bardzo jesteśmy w taki dyskurs uwikłani. Paradoksalnie erudycja w takim ujęciu może być zagrożeniem – tracimy poczucie co jest ‘moje’, a co ‘zapożyczone’. Niezbędna jest daleko idąca świadomość teoretyczna i dyscyplina badawcza. Ale i to nie pozwala całkowicie uchronić nas przed... istniejącymi mitami naukowymi, nawet jeżeli zostały tak, jak w tej pracy zidentyfikowane.

Punktem wyjścia rozważań Autorki jest krytyczne podejście do studiów porównawczych, w których obiekty, rzeczy są przedmiotem porównywania, lecz w oderwaniu od kontekstów w jakich powstały, były użytkowane (s. 2). Próba kontekstualnego podejścia do architektury rezydencjonalnej w konwencji tekstualizmu mogłaby być alternatywną propozycją badawczą. W tej metodzie akcentowany jest indywidualizm ‘czytającego’ tekst, czy to w przeszłości czy współcześnie. Pojawia się zatem pytanie: czy metoda porównawcza może nas prowadzić do sensu zdania wyrwanego z *milieu de production* lub cytatu architektonicznego? Czy ‘cytat architektoniczny’ komunikuje to samo w różnych kontekstach kulturowych czy architektonicznych? Odpowiedź wydaje się oczywista, przynajmniej z perspektywy tekstualizmu. A w tym kontekście: czy szerokie studia porównawcze są najbardziej adekwatną metodą? Sądzę, że problem wart jest namysłu i dyskusji.

Koncepcja tekstualności i intertekstualności architektury rezydencjonalnej wprowadza do dyskursu badawczego nowe wątki, zwłaszcza odnoszące się do ‘czytelników’ tych tekstów i intertekstów. Tymi ‘czytelnikami’ w przeszłości byli mieszkańcy zespołów rezydencjonalnych (władca, dwór, elity, wojowie, rzemieślnicy, kapłani, służba, itp.), którzy indywidualnie podchodzili do tych tekstów, choć również w drodze wzajemnej komunikacji stopniowo tworzyli swego rodzaju wspólnotę komunikatywną. Ale ‘czytelnikami’ byli też przybysze (misje polityczne, kupcy). Czy byli w stanie zbudować zbliżony sposób interpretacji co mieszkańcy? Pojawia się też pytanie o intencje budowniczego(-ych) – do kogo i jaki komunikaty adresował? Czy zmieniały się one w trakcie realizacji projektu architektonicznego? Czy ważniejszy w przekazie był plan, a może bryła i detal? I w końcu współcześnie ‘czytelnikiem’ jest badacz, ale także turysta. Jakie i w oparciu o jakie przesłanki dochodzi do odczytywania fragmentów (też zmodyfikowanych) przeszłych tekstów? Takie pytania można stawiać w nieskończoność, ale znowu powraca wątpliwość: czy jest możliwe rozwiązywanie takich problemów badawczych w skali regionalnej (tu Europa Środkowa)?

Problemem wynikającym z metody porównawczej jest wybór branych pod uwagę cech, obiektów. W takiej procedurze manifestuje się zjawisko poszukiwania argumentów i uzasadniania istotności tego co poszukujemy. Zatem wraz z rozpoczęciem badania zakładamy jego wynik.

Oryginalnym pomysłem poszerzającym kontekst analizy jest próba ‘rekonstrukcji’ pierwotnej topografii miejsc ulokowania zespołów rezydencjonalnych. Źródłem danych były tu pomiary wykonane w trakcie badań wykopaliskowych oraz dane współczesne. Uzyskane wyniki stały się podstawą wnioskowania o lokalnej, specyficznej sytuacji, ale także studiów porównawczych. Pojawia się tu wątpliwość dotycząca nieporównywalności danych i wytworzonych modeli. Bazują one bowiem na danych bardzo różnych jakościowo i w konsekwencji modele są trudno porównywalne. Odnosi się to również do analiz widoczności. Niemniej, w konstatacji dochodzimy do wniosków założonych na początku, czyli, np. lokalizacja zespołów rezydencjonalnych wiązała się z potencjałem obserwacyjnym (s. 415), co pokazała analiza widoczności.

Podsumowanie

Przedstawiona praca prowokuje do szerszych dyskusji, dotyczących nie tylko badań nad architekturą rezydencjonalną Piastów i Przemyślidów. I są to zagadnienia, które stają się istotne dla współczesnego rozwoju refleksji krytycznej w archeologii. To dodatkowa zaleta tej pracy. I choć nie każdy musi się zgodzić z zaproponowanymi lub sugerowanymi

rozwiązaniami to z pewnością powinien wziąć je pod uwagę i poważnie się zastanowić nad kondycją współczesnej archeologii.

Rozważając zatem pozytywne i wątpliwe aspekty tej pracy uważam, że **rozprawa Pani mgr Kamili Oleś *Intertekstualne i mityczne. Kompleksy rezydencjonalne Piastów i Przemyslidów od połowy X do końca XI stulecia* spełnia wymogi stawiane dysertacji doktorskiej** (określonych w art. 13, ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku *o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki*) i **wniosuję o dopuszczenie Pani mgr Kamili Oleś do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Prof. dr hab. Włodzimierz Rączkowski
Instytut Archeologii
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu